

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2023r.

sprawy **S. P.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2020r., poz. 2050 ze zm.)

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2023r., sygn. akt V Ka 210/23, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 29 listopada 2022r., sygn. akt III K 693/22

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji jej autor wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. i 457§3 k.p.k. „poprzez nierozważenie w sposób dostateczny wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym, nieustosunkowanie się w motywacyjnej części uzasadnienia wyroku do tych zarzutów i wniosków i niepodanie, które z nich uznano za zasadne lub niezasadne, nieodniesienie się w sposób wyczerpujący do części sformułowanych zarzutów apelacyjnych związanych z rozstrzygnięciem istoty sprawy, ze wskazaniem, czym ostatecznie kierowano się wydając takie, a nie inne orzeczenie.”

Zarzutu tego nie można jednak podzielić. Lektura motywów pisemnych Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że dokonał on wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji przez pryzmat postawionych w środku odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę S.P.,

jak również innych apelujących. Okoliczność należytego rozpoznania pozostałych złożonych w sprawie apelacji jest o tyle istotna, że Sąd Okręgowy odwołał się do poczynionych w tej przestrzeni rozważań, rozpoznając apelację obrońcy skazanego.

I choć rzeczywiście Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich podnoszonych przez obronę wątpliwości, to działania takiego nie można uznać za uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym. Przede wszystkim przypomnieć należy, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17). Po drugie zaś, Sąd Okręgowy nie ograniczył się do prostego zaaprobowania ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy, lecz w zakresie wątpliwości zasygnalizowanych w środku odwoławczym dokonał także dodatkowych rozważań, dotyczących meritum problematyki. I tak, Sąd nie uznał za trafną argumentację obrony odnoszącą się do braku świadomości S. P. co do zawartości pakunków, których wszak był m.in. dysponentem i które przechowywał, zaś twierdzenia dotyczące nieznajomości M. P. skutecznie podważył (Sąd wskazał wręcz konkretny dowód świadczący o czymś przeciwnym). Przeprowadzenie kontroli instancyjnej przywiodło także Sąd do wniosku, że twierdzenia skarżącego były naiwne, dotyczyły kwestii drugorzędnych i w istocie były wyłącznie polemiczne.

I nawet, gdyby uznać za obronę, że Sąd Odwoławczy winien w sposób szerszy, czy bardziej szczegółowy odnieść się do wszystkich najdrobniejszych wątpliwości podnoszonych w treści uzasadnienia apelacji, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście brzmienia art. 537a k.p.k.

Przechodząc do drugiego z zarzutów kasacji, podniesienie w nim naruszenia art. 440 k.p.k. było nietrafne. Skoro Sąd Okręgowy rozpoznał zarzuty apelacji o tożsamej wymowie, to nie sposób zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważenia określonych nieprawidłowości z urzędu – a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (prawidłowo zarzut winien wskazywać na naruszenie w tej przestrzeni art. 433§2 k.p.k., a więc jest tożsamy z tym, który postawiono w pkt 1 kasacji).

W trzecim zarzucie kasacji wskazano z kolei na naruszenie przez Sąd II instancji art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

Przypomnienia zatem wymaga, że art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z generalnych zasad rządzących procesem

karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Art. 5§2 k.p.k. dotyczy z kolei wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., co do zasady, podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne – taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Podobnie art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II Instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu. Art. 366 k.p.k. określa rolę przewodniczącego składu orzekającego, zaś art. 458 k.p.k. stanowi o odpowiednim stosowaniu w postępowaniu przed sądem odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji. Niezrozumiałe jest zatem, w jaki sposób wskazane wyżej przepisy mogły zostać naruszone przez Sąd Odwoławczy.

Ostatni z zarzutów, dotyczący niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny.

Podsumowując uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]

[ał]